

Protokół nr 6/25

VI Posiedzenie odbyło się w dniu 17 września 2025r.

Obrady rozpoczęto 17 września 2025r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:21 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 5 osób- wg załączonej listy obecności.
2. Pan Eugeniusz Bugaj – dyrektor SP nr 3 w Myszkowie.
3. Pani Bożena Raczek – skarżąca (nauczyciel w SP 3 w Myszkowie).

Obecni:

1. Zbigniew Bartos
2. Marta Bednarska-Gil
3. Robert Czerwik
4. Dominik Lech
5. Marian Tylkowski

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 21.08.2025r.
3. Petycja w sprawie pomników przyrody na terenie miasta Myszkowa.
4. Sprawy różne.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 21.08.2025r.
3. Petycja w sprawie pomników przyrody na terenie miasta Myszkowa.
4. Skarga na Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Myszkowie.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Robert Czerwik. Przewodniczący komisji powitał Państwa radnych. Przewodniczący komisji poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na to, że na Komisję wpłynęły materiały dotyczące skargi na dyrektora SP nr 3 w Myszkowie przewodniczący komisji zaproponował dodanie kolejnego punktu do posiedzenia Komisji. Z uwagi na brak uwag przewodniczący komisji poprosił o przegłosowanie zmienionego porządku. Porządek posiedzenia został przyjęty.

Głosowano w sprawie:

Zmiana porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Dominik Lech, Marian Tylkowski

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 21.08.2025r.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do protokołu? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 21.08.2025r.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 21.08.2025r.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Dominik Lech, Marian Tylkowski

Do punktu 3.

Petycja w sprawie pomników przyrody na terenie miasta Myszkowa.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik poprosił panią kierownik wydziału merytorycznego celem wyjaśnienia. Państwo na pewno zapoznaliście się z wyjaśnieniami do tej petycji.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że odnośnie pomników przyrody w piśmie wyjaśnialiśmy odnośnie petycji, że w punkcie dotyczącym podjęcia przez Radę uchwały w sprawie pomnika przyrody tego, który u nas na terenie miasta Myszkowa jest ten cis na Nowej Wsi, to w ramach regulacji, bo on jest ustanowiony pomnikiem przyrody w latach 70-ych, po drodze przepisy się mocno zmieniały. Faktycznie jest taka wykładnia prawa, tak jak p. XX, który składał tą petycję, jest taka wykładnia, żeby te pomniki, które funkcjonują, ale jeszcze były np. ustanawiane przez wojewodę ileś lat wstecz, to żeby na dzień dzisiejszy rady gmin, miast podejmowały jeszcze raz taką uchwałę ustanawiającą ten pomnik przyrody. My Państwu taki projekt proponujemy, taki projekt przedstawimy na sesję październikową, dlatego że zgodnie z wytycznymi Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska musimy wyznaczyć dokładne punkty, współrzędne, miejsca gdzie jest zlokalizowany ten pomnik. Mamy już umówionego geodetę, który przygotowuje mapę, która będzie stanowiła załącznik do uchwały i to zostanie dopełnione. Ten pomnik jest w bardzo dobrej kondycji biologicznej, naokoło teren jest wykaszany przez nas raz na jakiś czas, nie tak często jak kosimy pobocza, ale staramy się o niego dbać. W postaci zespołu drzew mamy jeszcze jeden pomnik przyrody mamy na ul. Miłej, te pomniki przyrody to pięć dębów, podejmowane były zgodnie z na tamten moment obowiązującymi przepisami. Jest to już

podjęte uchwałą Rady Miasta, my o te pomniki dbamy, one są ładnie oznakowane, bardzo często jest tak, że wokół tych pomników jest bałagan, który tworzą mieszkańcy. Ludzie tam przyjeżdżający rowerami, czy spacerujący, ale moja ekipa gospodarcza jeździ tam też często, bo musi sprawdzać cały czas, czy są oznakowania, bo mieliśmy taką sytuację, że mieliśmy zniszczone wszystkie tabliczki oznaczające te pomniki przyrody, ale przygotowaliśmy nowe, to jest naszym obowiązkiem. Tu w tym zakresie jak najbardziej ta petycja jest zasadna. Jeżeli chodzi o ten drugi punkt, który mówi o raportowaniu naszych działań wobec pomników, które czynimy na pomnikach przyrody, żeby raportować Państwu jako Radzie Miasta nie znalazłyśmy ani my ani Pani mecenas takiego przepisu, który dawałby delegację ustawową do tego, żeby podjąć taką uchwałę. Przywoływany przez p. XX Program Ochrony Środowiska to jest zupełnie co innego, to jest dokument, który jako gmina mamy podjęty i faktycznie zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska raportowanie przypada co 2 lata przed Radą. Tutaj nie możemy zaproponować Państwu podjęcia takiej uchwały, dlatego że po prostu nadzór prawny nam ją uchyli. Jeżeli Państwo jako Rada chcielibyście, żebyśmy Państwu informowali o stanie tych pomników przyrody, to pomyślałyśmy z koleżanką, która się zajmuje w wydziale p. Martą, która się zajmuje Programem Ochrony Środowiska, że jak już straci ważność Program Ochrony Środowiska, który jest do końca przyszłego roku i będziemy go aktualizować to postaramy się w tym Programie Ochrony Środowiska zamieścić informacje dotyczące pomników przyrody. Wydaje nam się na ten moment, że możemy to zrobić, że organ nadzoru nie powinien nam tego zakwestionować, bo to będzie w samym programie i później jak będziemy co dwa lata raportować to też te informacje dotyczące stanów pomników przyrody się wówczas znajdą.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że to wydaje się jak najbardziej wystarczające.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na ten moment dwie sztuki pomników przyrody.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że mamy przygotowany projekt uchwały w zakresie petycji złożonej przez pana XX w zakresie aktualizacji prawa miejscowego w zakresie funkcjonowania Pomnika Przyrody znajdującego się na terenie miasta Myszkowa uznać za zasadną, a punkt drugi zobowiązanie pana Burmistrza do przedstawienia tego raportu z realizacji Programu Ochrony dotyczącego aktualnego stanu pomników przyrody obejmującego ocenę ich zdrowotności, kompletności, oznakowania, stanu otoczenia oraz potrzeb w zakresie niezbędnych prac pielęgnacyjnych uznać za bezzasadną. Czy wobec wyjaśnień pani kierownik radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do głosowania w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w interesie publicznym. W pierwszym punkcie należy uznać aktualizację prawa miejscowego w zakresie funkcjonowania pomnika przyrody znajdującego się na terenie miasta Myszkowa oraz uznać tą petycję za zasadną i w drugim punkcie odnośnie zobowiązania Burmistrza Miasta Myszkowa do przedstawienia raportu uznać tą petycję za bezzasadną.

Głosowano w sprawie:

uznanie petycji w sprawie pomników przyrody na terenie miasta Myszkowa jako zasadnej (pkt 1) /bezzasadnej (pkt 2).

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Dominik Lech, Marian Tylkowski

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że projekt uchwały **w sprawie pomników przyrody na terenie miasta Myszkowa został uznany jako zasadny**, został zaopiniowany pozytywnie, petycja została rozpatrzona połowicznie.

Do punktu 4.

Skarga na Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Myszkowie.

W dyskusji wzięli udział

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że jeszcze nie upłynęła godzina, na jaką zostali zaproszenie dyrektor SP nr 3 oraz skarżąca i ogłosił 15 minut przerwy. Po upływie przerwy obrady wznowiono. Przewodniczący komisji powiedział, że radni wyjaśnienia otrzymali i poprosił o odniesienie się do skargi dyrektora SP nr 3 w Myszkowie p. Eugeniusza Bugaja.

Pan Eugeniusz Bugaj dyrektor SP nr 3 w Myszkowie powiedział, że sama interlokutorka w złożonym piśmie podnosi, że nie złamał żadnego prawa. W związku z tym kompetencje dyrektora określają w artykule 68 prawa oświatowego dotyczące funkcjonowania placów. Doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że być może jego posunięcia i sposób administrowania i zarządzania szkołą nie wszystkim odpowiada, w tym Pani, która była kiedyś dyrektorem tej szkoły, w związku z tym pisze takie, a nie inne pisma dotyczące uprzywilejowywania czy uprzywilejowania pewnej grupy. Musimy doskonale zdawać sobie sprawę z faktu, że jeśli chcemy podnieść rangę, poziom edukacyjny i opiekuńczy w tej szkole trzeba podejmować decyzje czasami niekoniecznie odpowiadające poprzedniemu stylowi zarządzania, a że nie był właściwy ten styl to chyba już bardziej określają sami mieszkańcy, uczestnicy i uczniowie tej szkoły, którzy niekoniecznie chcą, żeby ta Pani niektórych przedmiotów uczyła. To jak odniosłem się ta Pani posiada określone kwalifikacje, do określonych kwalifikacji się odnoszę.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jakieś pytania do dyrektora SP nr 3 w Myszkowie?

Radny p. Zbigniew Bartos złożył wniosek o uznanie skargi za bezzasadną. Tak naprawdę dyrektor od tego jest i ma kompetencje, żeby zarządzać całą placówką, czy to szkołą, czy innymi instytucjami. To wszystko należy do kompetencji dyrektora i takie sprawy według mnie powinny być załatwiane na miejscu u siebie, a nie przenoszone tutaj, ponieważ to akurat uważam, że nie jest do nas.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik zaproponował, żeby radny zaczekał z tym wnioskiem, zaproszona jest pani skarżąca, która zapewne też chce się odnieść do skargi. Wyjaśnienia pana dyrektora są jak najbardziej spójne z tym co dostaliśmy na papierze wszystko. Przewodniczący ogłosił 15 min przerwy. Po upływie przerwy wznowił obrady Komisji, podziękował panu dyrektorowi za udzielenie wyjaśnień oraz udział w Komisji, żeby pani skarżąca miała swobodę wypowiedzi.

Pani Bożena Raczek sprostowała na wstępie, że to nie jest żadna skarga tylko raczej petycja, wniosek, to nie jest skarga, ponieważ skarga jest bardziej zaawansowana. Chodzi o to, że w tym piśmie chciałabym i domagam się od pana dyrektora szacunku i równego traktowania. Skarżąca zapytała się, czy radni mają pismo, które napisała?

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że radni mają wszystkie dokumenty, które Pani złożyła do Kuratorium. To wszystko trafiło na nasze ręce, zapoznaliśmy się z tym, pan dyrektor złożył wyjaśnienia na piśmie, Pani też na pewno otrzymała wyjaśnienie.

Pani Bożena Raczek odpowiedziała, że jeszcze nie.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że wszystko zawarte jest w tej skardze, pan dyrektor wykonuje też swoje obowiązki.

Pani Bożena Raczek powiedziała, że pan dyrektor zgodnie z prawem oświatowym nie złamał żadnego prawa. Wszystko to co zostało u nas w przedziale godzin, w naszej placówce dokonane zostało zgodnie z prawem. Oprócz przestrzegania prawa jest jeszcze takie sformułowanie, że szacunek jakaś sytuacja, żeby każdemu nauczycielowi pracowało się dobrze, natomiast zachowanie pana dyrektora jest dalekie od tego szacunku dla wszystkich pracowników szkoły. Tak jak już napisałam zaczęło się to kilka lat temu, kiedy pierwsza moja taka scysja z panem dyrektorem wyniknęła o prawa ucznia. Dla mnie uczeń jest najważniejszy, bo to my jesteśmy dla uczniów, nie odwrotnie. Jeżeli uczniowie przestaną przychodzić do naszej szkoły to my nie będziemy mieć kogo uczyć. Współpraca między nauczycielem, rodzicem, a uczniem jest istotą, natomiast nie było tutaj tego zaangażowania i pan dyrektor nie dostrzegał problemu ucznia, bo uczniowie się mają przyzwyczajać. To nie jest ten system edukacyjny, gdzie do szkoły ponadpodstawowej idą uczniowie z wyborem. Szkoła ogólnodostępna jest szkołą, gdzie każdy ją musiał ukończyć, ponieważ jest obowiązek nauki, nie ma obowiązku chodzenia do szkoły. Każdy uczeń z orzeczeniem powinien być traktowany tak jaki widnieje zapis w orzeczeniu. Nie ma, że uczeń się ma przyzwyczajać, a może mu będzie lepiej, a na pewno będzie mu lepiej, pan dyrektor tego nie wie, wiedzą to rodzice, ponieważ to są najbliższe osoby i wie to nauczyciel, który z tym uczniem pracuje. To była pierwsza sesja, gdzie zakończyła się interwencja telefoniczną do Kuratorium, bo pan powiedział, że stawiam się jak wesz na kołnierzu. Zrobił to na Radzie Pedagogicznej, w pewnym sensie jest to ośmieszenie, bo się domagałam rzeczy, które są istotne dla mnie, dla ucznia. Kolejną sprawą to była ta sprawa, kiedy w szkole pojawiali się nowi nauczyciele, a nauczyciele, którzy pracują w tej szkole tracili nagle etaty, przydziały godzin na których pracowali, czyli wuefiści, został zatrudniony nowy wuefista, który miał pracę gdzie indziej, przyszedł do pracy, pozbawił nas godzin. My musieliśmy zostać przesunięci na inne stanowisko, pracować trzeba wszędzie, ale jakie to jest równe traktowanie. Jak to wynika z tego punktu, że tutaj naraża też Urząd Miasta na dodatkowe koszty, bo to jest generowanie kosztów, zatrudnienie nowego pracownika, gdzie pracownik w szkole może te funkcje pełnić, więc pojawiają się kolejne osoby, pojawiają się kolejne problemy, Rada Pedagogiczna szybka. Nie wiem co się na tych Radach dzieje, bo to jest w czasie przerwy. Generalnie na ostatniej Radzie byłam ze wszystkim przeciwko, bo nie wiem o co tam chodzi, co tam jest przedstawiane, bo nie dosłyszę. Jak się mam czelność według pana dyrektora odezwać to znaczy, że zakłócam tok Rady, przecież słowo, które wypowie nauczyciel może być wypowiedziane, bo po to jest Rada. Ponieważ to jest za szybko. Kropką nad i była ostatnia kwestia twierdząc, że Ja sobie tak wymyśliłam, że skoro po 36 latach pracy nie pracuje w tym w tym przedziale godzin, które pracowałam przez tyle lat to może znowu będę się doskonalić w jakimś zakresie. Złożyłam wniosek o studia podyplomowe autyzm i Asparger, znowu

zostało zatrudnionych tu dużo osób nowych, czyli jest zapotrzebowanie na takich nauczycieli, odpowiedź brzmiała, że niestety nie. Dostałam tam wypisane, też nie zgadzam się z tym, ponieważ nauczycieli jest dwóch do biofeedback, do terapii też jest kilku, więc nie ma pewności, że skończę studia, dołożę do tego jakieś pieniądze i za rok się okaże, że niestety niepotrzebnie, bo nie mam tych godzin, jestem przed emeryturą. Stwierdziłam, że będę w pracy dotąd dopóki siły i zdrowie mi będą pomagały, będę pracowała i nie pójdę na emeryturę. Ponieważ emerytura to jest przywilej, a nie obowiązek, natomiast według pana dyrektora to On decyduje kiedy. Mieliśmy przykład w naszej szkole, kiedy koleżanka miała iść na emeryturę, bo została zwolniona podobno w wyniku redukcji etatu. Ale to jest inna sprawa, mówimy tutaj o mnie, więc szacunek pana dyrektora do osoby, która pracuje w tej szkole jest po prostu nie taki jak być powinien. Sam jest nauczycielem, dyrektorem się bywa, zawsze to powtarzam, i zawsze mówię, że nie ma ludzi, którzy wiedzą wszystko. Nie ma takich osób i ile ja nie wiem, a ile nawet to nie chcę wiedzieć i komentarz pana dyrektora do tego jest taki, że właśnie widać. Szanujmy się wszyscy, co myślę o panu dyrektorze to nie ma tu znaczenia, muszę robić to co pan dyrektor mi przyzna w przydziale i tak dalej, tylko w jaki sposób. Osoba, która została zatrudniona ma więcej godzin od nauczyciela, który pracuje tutaj 36 lat w tej szkole. Jedna z koleżanek w ogóle nie pracuje jako wuefista tylko została przesunięta na inne edukacje z dzieckiem. Równouprawnienie nauczycieli też jest chyba ważne, żeby nie jeden miał dużo, a drugi w ogóle. Tym bardziej, że jestem osobą przed emeryturą i każdy tak jak napisałam, że wartości ekonomiczne też są bardzo istotne dla wszystkich, nawet dla tych, którzy są na emeryturze. Ja to rozumiem i nawet cieszę się, że ktoś może sobie dorobić, tylko dlaczego kosztem innych osób, niech to będzie sprawiedliwe.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik podziękował za wyjaśnienia do skargi.

Pani Bożena Raczek poprosiła, żeby przewodniczący nie nazywał tego co napisała skargą, bo czuje się jak jakaś (...), to nie jest skarga, to jest wniosek.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że mamy na czarno na białym jako skarga na dyrektora Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 im. T. Kościuszki w Myszkowie. My rozpatrujemy to jako skargę, nic tu nie ma o żadnym wniosku, prośbie. Nam jako radnym zostało to przedstawione jako skarga na dyrektora i tak też to rozpatrujemy.

Radny p. Zbigniew Bartos powiedział, że jako Komisja musimy poddać to pod głosowanie i złożył wniosek o bezzasadności skargi. Zdaniem radnego odpowiada za to dyrektor. Dyrektor zarządza całą placówką, takie spory powinno rozwiązywać się wewnątrz. Radni nie mają kompetencji, żeby akurat rozpatrywać taką skargę. Dużo tu jest słowo przeciwko słowu, składam wniosek jako skargę bezzasadną.

Pani Bożena Raczek powiedziała, że zdaje sobie sprawę, dlaczego ta moja prośba wpłynęła do Kuratorium, nie dlatego, że ta sprawa była poruszona, tu zachowany był całościowy tok sprawy. Najpierw była rozmowa z panem dyrektorem, to nie była rozmowa, to był monolog. Ja mówiłam, pan dyrektor słuchał, komentarz nie, tak ma być. Pismo zostało wyjaśnione, gdzie wyjaśniłam co się stało, dlaczego się tak stało, nie. W związku z powyższym była kolejna prośba do Kuratorium, nie do Urzędu Miasta, bo tutaj nie zostało naruszone żadne prawo, oprócz tego, że prawo niepisane, że oczywiście pojawiają się nowi nauczyciele, którzy mogą pracować, nie muszą, co generuje koszty wynikające z Urzędu Miasta, ponieważ Urząd płaci za tych nauczycieli, którzy mogliby pracować Ci co są nauczycielami na etacie i mieć te godziny na pewno by to było z mniejszą ilością wydanych pieniędzy publicznych. W związku z powyższym nie da się rozmawiać z panem dyrektorem tak, że tak jak ja tutaj przychodzę,

państwo mnie wysłuchali, Państwo coś powiedzieli, rozmowa jest monologiem, to Ja tu jestem dyrektorem, jeszcze rządę. Najbardziej ranią te słowa, jestem otwarta i najbardziej jeszcze co mnie po prostu tutaj bardzo prześladowuje, że wszelakie skargi, które wpływają do Kuratorium to jest rozpowszechniane w szkole, że to Ja piszę. Jeżeli chciałam napisać coś do Kuratorium to się podpisałam imieniem, nazwiskiem, jak zadzwoniłam też przedstawiłam się z imienia nazwiska. Nie robię niczego czego nie zrobiłabym albo zrobiłabym nie podpisując się, ponieważ uważam, że tak być powinno. Natomiast przypisywanie mi rzeczy, których nie zrobiłam jest po prostu udowadnianie, że się nie jest koniem, cokolwiek by się nie stało to na pewno jestem winna.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że wszystko to słowo przeciwko słowu i mieliśmy już taką podobną sytuację i zaproponował przegłosowania wniosku pana radnego Zbigniewa Bartosa, który złożył wniosek o uznanie skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Myszkowie jako bezzasadna.

Głosowano w sprawie:

Skarga Na Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Myszkowie (bezzasadna).

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Dominik Lech, Marian Tylkowski

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik po głosowaniu podziękował Pani za udział w posiedzeniu Komisji.

Pani Bożena Raczek zapytała się co będzie musiała zrobić, jeżeli taka sytuacja będzie się powtarzała, czy nadal ma pisać do Państwa? Do kogo mam zwrócić się?

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że MZEASiP powinien najpierw takie spory rozstrzygać i organ prowadzący jako pan Burmistrz.

Radny p. Marian Tylkowski powiedział, że Rada nie jest organem kompetentnym do wydawania takich ocen, takich opinii. Wysłuchaliśmy pana dyrektora, który wypowiada się wiarygodnie, z Pani strony też brzmi to wiarygodnie, natomiast z jednej strony jestem zdziwiony czemu Kuratorium Oświaty wysyła tego typu petycje, skargi do rozpatrzenia przez Radę Miasta, gdzie nie jesteśmy w szkole, nie wiemy co się tam dzieje, nie znamy prawdziwych sytuacji. Uznajemy skargę za bezzasadną tylko dlatego, że nie jesteśmy organem kompetentnym do rozpatrywania tego typu skarg.

Pani Bożena Raczek powiedziała, że napisała tą prośbę nie do organu prowadzącego, bo tutaj jeżeli chodzi o sprawy prawne jest wszystko w porządku.

Radny p. Marian Tylkowski powiedział, że kolejnym organem to rozpatrzenia tego typu skargi jest Państwowa Inspekcja Pracy, tam powinna być skierowana tego typu petycja, skarga, nieważne jak Pani to nazywa. Inspekcja Pracy bliżej się wtedy przejrzy i jest w stanie ocenić sytuację i rozpatrzyć.

Pani Bożena Raczek powiedziała, że jest to Jej prośba, która w jakiś sposób została zakomunikowana w formie pisemnej, być może coś się zmieni, bo po ostatnim telefonie do Kuratorium też jakiś czas była cisza, spokój, nie było żadnych problemów interpersonalnych, natomiast tak jak mówię są sytuacje, które zaostrzają ten problem i wtedy dochodzi do konfrontacji słownej, słowa wychodzą ode mnie, ponieważ zachowuję tą drogę służbową, zawsze staram się rozmawiać z panem dyrektorem najpierw.

Do punktu 5.
Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jakieś pytania w sprawach różnych. Z uwagi na brak pytań zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący komisji

Robert Czerwik

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl